

Jak ujarzmić agresywną rasę?

Prezydent zawetował ustawę o ochronie zwierząt, która miała m.in. wprowadzić restrykcyjne wymagania dla hodowców i właścicieli psów ras agresywnych. Tym samym w dalszym ciągu brakuje przepisów, które uregulowałyby te sprawę. Jakie rozwiązania powinien w przyszłości przyjąć ustawodawca, aby skutecznie rozwiązać problem niebezpiecznych psów?

Ewa Gebert, prezes Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt.

Bardzo dobrze, że prezydent zawetował te ustawę, gdyż w ten sposób zapobiegł tragedii. Mielibyśmy jedyną regulację w całej Europie dotyczącą ras agresywnych, która nie rozwiązuje tego problemu, tylko jeszcze go pogłębia.

W ustawie zabrakło takich rozwiązań, jak w prawodawstwie niemieckim czy brytyjskim, gdzie istnieje zakaz hodowli, sprzedaży, reklamy i rozmnażania niektórych ras, np. pitbulli. Natomiast nasze restrykcyjne przepisy odnosiły się do wszystkich psów bez względu na rasę, ich wielkość czy wiek. Gdyby weszły w życie, na smyczy i w kagańcach musiałyby chodzić nawet kilkumiesięczne szczenięta, ratlerki oraz psy słynące z dużej łagodności.

Mielibyśmy bardzo dziwne przepisy, zniechęcające ludzi do posiadania psów, które mogłyby spowodować, że wiele czworonogów zostałoby wyrzuconych na ulice.

Opowiadamy się za stworzeniem restrykcyjnych przepisów dotyczących posiadania i hodowli psów niebezpiecznych, jednak powinny zostać stworzone regulacje odnoszące się wyłącznie do takich zwierząt. Ustawodawca powinien wprowadzić zakaz rozmnażania i hodowli psów agresywnych. Taka regulacja w prosty sposób rozwiązałaby ten problem.

Wojciech Muza, sekretarz generalny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami uważa tworzenie barier dla hodowców i posiadaczy psów agresywnych za dobre rozwiązanie, gdyż tylko w ten sposób można ograniczyć dużą liczbę takich zwierząt w Polsce, które nierzadko przez nieodpowiedzialność ich właścicieli mogą stanowić zagrożenie dla otoczenia.

Niestety, zmiany w ustawie o ochronie zwierząt były robione pośpiesznie, pod presją chwili, w związku z przypadkami pogryzienia. Wielu spraw nie uregulowano. Restrykcyjne wymagania dotyczące psów agresywnych mogły spowodować, że ich posiadacze wyrzucaliby te zwierzęta z domów, aby pozbyć się problemu. Takiego obrotu sprawy nie przewidziała ustawa, natomiast ten scenariusz był bardzo prawdopodobny. Przypominam, że kiedy przed laty weszło w życie rozporządzenie dotyczące ras agresywnych, wiele takich zwierząt trafiło do naszych schronisk. Teraz mogłoby być podobnie, a to stworzyłoby dodatkowe zagrożenie dla obywateli.

Ponadto ustawa nie rozwiązywała problemu tzw. szarej strefy hodowlanej psów agresywnych. Tymczasem każda taka hodowla powinna być rejestrowana, a los każdego miotu uważnie śledzony. Według naszego postulatu, posiadacze psów o typie ras agresywnych przy pierwszej rejestracji powinni dokonać obowiązkowej sterylizacji. Proponowaliśmy takie rozwiązania podczas prac parlamentarnych nad ustawą, nie zostały jednak przyjęte.

Notował: Tomasz Pietryga

Wysłał: Jurek Duszyński

tel.kom. 0-504 609 797

j.duszynski@rsepliz.most.org.pl

<http://www.zielonapolska.org.pl>